

Sygn. akt I ACa 38/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości T. B. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt VIII GC 352/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Agnieszka Sołtyka Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 38/15

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości T. B. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce jawnej w S. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości T. B. (1) umowy przeniesienia własności nieruchomości obejmującej działkę numer (...) położoną w D. przy ulicy (...), o powierzchni 4,74 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą numer (...), zawartej w dniu 14 grudnia 2009 r. między T. B. (1) a przez pozwaną, w następstwie czego masa upadłości T. B. (1) uległa uszczupleniu o kwotę 2.752.000 zł. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym, kosztów zastępstwa prawnego w wysokości potrójnej stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy złożeniu, że powód wygrał sprawę w całości.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi od lat dziewięćdziesiątych XX wieku T. B. (1) i pozwaną łączyły stałe stosunki gospodarcze. Z uwagi na stan zadłużenia T. B. (1) spółka uzależniała dalszą współpracę od zabezpieczenia swoich wierzytelności wobec T. B. (1). Wspólnicy spółki interesowali się stanem majątkowy dłużnika oraz zadłużenia jego przedsiębiorstwa. W 2009 roku w skład majątku T. B. (1) wchodziło prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę nr (...), obręb 8, o powierzchni 4,7400 ha, położonej w D. przy ul. (...). T. B. (1) i spółka (...) zawarli umowę w przedmiocie obciążenia powyższej nieruchomości hipoteką umowną w celu zabezpieczenia wierzytelności spółki (...) w wysokości 3.000.000 zł. Hipoteka została wpisana do księgi wieczystej numer (...). Wspólnicy spółki uznając to zabezpieczenie za niewystarczające, zażądali od T. B. (1) zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie tej samej nieruchomości. Na jego zlecenie w dniu 27 października 2009 r. sporządzony został operat szacunkowy nieruchomości, w którym wartość rynkową nieruchomości według stanu i cen na dzień wyceny ustalono na kwotę 3.057.800 zł, a wartość rynkową przy sprzedaży wymuszonej - na kwotę 2.752.000 zł. W dniu 14 grudnia 2009r. T. B. (1) zawarł w formie aktu notarialnego ze spółką (...) umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie przedmiotowej nieruchomości. W treści aktu wymienionych zostało 29 faktur wystawionych w okresie od 17 lipca 2008 r. do 18 września 2009 r., a T. B. (1) oświadczył, że łączna kwota zadłużenia wynikająca z tych faktur wynosi 1.337.967,97 zł, bez należnych odsetek z tytułu zwłoki w płatnościach. W umowie wartość nieruchomości została ustalona kwotą 500.000 zł. T. B. (1) zobowiązał się zapłacić spółce (...) w terminie 18 miesięcy od daty zawarcia umowy kwotą 1.337.967,97 zł tytułem spłaty zadłużenia a co do wykonania tego zobowiązania poddał się wprost z tego aktu egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. T. B. (1) oświadczył, że w celu zabezpieczenia wskazanego zadłużenia przenosi na rzecz pozwanej opisaną nieruchomość, P. J. działający w imieniu spółki jawnej (...) oświadczył, że przeniesienie tej nieruchomości na rzecz spółki jawnej przyjmuje oraz zobowiązuje się do niezbywania i nieobciążania przedmiotu przewłaszczenia do dnia zapłaty długu w terminie wyżej określonym oraz do zwrotnego przeniesienia nieruchomości w razie spłaty zadłużenia. Strony postanowiły również, że jeśli w okresie zabezpieczenia zostanie dokonany podział geodezyjny nieruchomości i zostaną wydzielone z niej działki pod zabudowę jednorodzinną, to spółka (...) zobowiązuje się do powrotnego przeniesienia tych działek na rzecz T. B. (1) w celu ich sprzedaży, a kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie wpłacona na rachunek wskazany przez spółkę i zaliczona na poczet zabezpieczonego długu.

T. B. (1) wiedział, że z uwagi na zawarcie powyższej umowy nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Wierzycielami T. B. (1) w dacie zawierania umowy byli: ZUS Oddział w K., J. S., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) spółka cywilna w B., (...) spółka jawna w S., Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D., (...) spółka akcyjna w K., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C., (...) spółka cywilna w G..

Postanowieniem z dnia 28 września 2011 r. ogłoszona została upadłość T. B. (1) obejmująca likwidację majątku, postanowienie to uprawomocniło się w dniu 29 października 2011 r.

W piśmie z dnia 18 października 2011 r. skierowanym do spółki jawnej (...) syndyk masy upadłości wniósł na podstawie art. 70¹ prawa upadłościowego i naprawczego o zwrot nieruchomości nabytej na podstawie umowy z dnia 14 grudnia 2009r. celem jej zbycia w postępowaniu upadłościowym.

W październiku 2011 r. na zlecenie pozwanej sporządzony został operat szacunkowy spornej nieruchomości, w którym jej wartość rynkową ustalono na kwotę 1.197.400 zł.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. w sprawie II K 530/12 Sąd Rejonowy w Koszalinie po rozpoznaniu sprawy T. B. (1) oskarżonego o to, że w dniu 14 grudnia 2009 roku w S., podczas grożącej upadłości, nie mogąc zaspokoić

wszystkich wierzycieli, zabezpieczył zobowiązania finansowe w łącznej kwocie 1.337.967,97 zł wobec (...) spółki jawnej w S. poprzez przeniesienie prawa własności, na rzecz tej spółki, niezabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) i powierzchni 4,74 ha położonej w D. przy ulicy (...) o wartości co najmniej 2.752.000 zł, czym działał na szkodę ZUS Oddział w K., J. S., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z K., (...) spółki cywilnej w B., (...) spółki jawnej w S., Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D., (...) spółki akcyjnej w K., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., (...) spółki cywilnej w G., tj. o czyn z art. 302 § 1 k.k., uznał oskarżonego T. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę roku pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w dniu 31 maja 2013 roku.

Na podstawie uchwały z dnia 23 sierpnia 2013 r. (...) spółka jawna w S. została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...), która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 17 września 2013 r., a w dniu 25 października 2013 r. z rejestru tego wykreślono (...) spółkę jawną w S..

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. za uzasadnione. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że syndyk masy upadłości nie posiada legitymacji czynnej do wystąpienia z żądaniem opartym na art. 527 § 1 k.c. Wskazał, że przepis art. 131 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze – p.u.n. ustanawia zasadę subsydiarnego stosowania przepisów kodeksu cywilnego o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika tj. w takim zakresie, w jakim brak jest regulacji w przepisach prawa upadłościowego i naprawczego. Odmienność dotyczy między innymi czynnej legitymacji procesowej, którą zgodnie z art. 132 ust 1 p.u.n. posiada syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca. Przepis ten odnosi się zarówno do dochodzenia bezskuteczności czynności upadłego na podstawie art. 127 i 128 p.u.n., jak też bezskuteczności wynikającej z art. 527 k.c. Sąd I instancji stwierdził dalej, że powództwo zostało wniesione z zachowaniem dwuletniego terminu określonego w art. 132 ust 3 p.u.n. liczonego od daty ogłoszenia upadłości, jak i pięcioletniego terminu określonego w art. 534 k.c. liczonego od daty dokonania czynności.

Zdaniem Sądu powód wykazał istnienie przesłanek uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną, do których należą: dokonanie przez dłużnika czynności z osobą trzecią; dokonanie czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli; osiągnięcie korzyści majątkowej przez osobę trzecią; działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; wiedza lub możliwość dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią (działanie osoby trzeciej w złej wierze). Stwierdził Sąd, że występowanie tych przesłanek, poza ostatnią, zostało wykazane z uwagi na związanie prawomocnym wyrokiem karnym, wydanym w sprawie II K 530/12 przez Sąd Rejonowy w Koszalinie. T. B. (1) zostało skazany za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k., które polega na spłacaniu lub zabezpieczaniu roszczeń tylko niektórych wierzycieli ze szkodą dla pozostałych, a czyn ten ma charakter umyślny. Udowodnione zatem zostało, iż T. B. (1) dokonał z osobą trzecią (pозwaną spółką) czynności prawnej w postaci zawarcia umowy z dnia 14 grudnia 2009 r., czynność ta została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, w wyniku czynności prawnej pozwana osiągnęła korzyść majątkową, przy czym T. B. (1) dokonując czynności miał świadomość pokrzywdzenia innych niż pozwana wierzycieli. Sąd dodał, że do przyjęcia, iż osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej dłużnika nabyła ona rzecz lub prawo albo została zwolniona z obowiązku, co spowodowało zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli, a taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

Ostatnią z przesłanek w postaci wiedzy lub możliwości dowiedzenia się pozwanej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli Sąd ustalił na podstawie domniemania zawartego w art. 527 § 4 k.c. Fakt pozostawiania upadłego i pozwanej spółki w stałych stosunkach gospodarczych został udowodniony poprzez zeznania świadka i współnika pozwanej P. J., dokumentu obrazujące czas trwania, ilość i rozmiar powtarzalnych transakcji, a nadto został przyznany przez pełnomocnika pozwanej oraz T. B. (1). Zdaniem Sądu pozwana nie obaliła tego domniemania. Do takiej konkluzji nie prowadzi podniesiony przez pozwaną fakt, że ostatnia faktura wymieniona w akcie notarialnym pochodzi z dnia 18 września 2009r., a czynność została dokonana w dniu 14 grudnia 2009 r. Ponadto, ocenie Sądu, całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie przemawia za tym, że współnicy spółki jawnej (...)wiedzieli, że T. B. (1), podpisując umowę z dnia 14 grudnia 2009 r., działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wspólnicy pozwanej niewątpliwie mieli świadomość złego położenia T. B. (1), skoro mimo tego, że spółka posiadała zabezpieczenie swoich wierzycieli w postaci hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 3.000.000 zł na nieruchomości, zażądała dalszego

zabezpieczenia, jakim była umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości wcześniej obciążonej hipoteką. Wcześniejsze kontakty stron oraz ustanawiane przez strony hipoteki umowne na nieruchomościach świadczą o tym, że pozwana doskonale orientowała się w stanie majątkowym pozwanego, w szczególności wiedziała, jakie T. B. (1) posiada nieruchomości. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania T. B. (1), w których podał on, że wspólnicy pozwanej, w szczególności P. J., dowiadywali się o jego stan majątkowy oraz o stan zadłużenia jego przedsiębiorstwa, a on udzielał im takich informacji. Zeznania te korespondują z faktem, że spółka zażądała dalszego zabezpieczenie jej wiarygodności. Długoletnie i zaawansowane stosunki gospodarze, a także zależność przedsiębiorstwa T. B. (1) od spółki jawnej (...) pozwalają również domniemywać, że wspólnik spółki jawnej P. J. przed podpisaniem umowy przewłaszczenia zażądał od T. B. (1) wyceny nieruchomości, a więc zapoznał się ze zleconym przez T. B. (1) operatem szacunkowym R. G., który wartość rynkową nieruchomości ustalił na kwotę 3.057.800 zł, a przy sprzedaży wymuszonej na kwotę 2.752.000 zł. Sąd nie dał wiary temu, P. J. przed podpisaniem umowy przewłaszczenia poprzestał na oświadczeniu T. B. (1) w przedmiocie tego, że wartość nieruchomości wynosi 500.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w całości i zarzuciła:

I. naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez przyjęcie, że skazanie T. B. (1) za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. świadczy o wypełnieniu przesłanek zgłoszonego żądania, podczas gdy:

- znamię przestępstwa polegające na „niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli” w rozumieniu art. 302 § 1 k.k. nie jest tożsame pojęciowo z przesłanką „pokrzywdzenie wierzycieli” w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.;

- wyrok skazujący odnosi się do wyrządzenia szkody wierzycielom na chwilę popełnienia czynu, zaś pokrzywdzenie wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. bada się na datę zaskarżenia czynności;

II. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji:

- uznanie, że wiarygodne są zeznania T. B. (1) w zakresie wiedzy wspólników pozwanej o stanie zadłużenia upadłego i jego kondycji finansowej w dacie zawierania zaskarżonej umowy, podczas gdy zeznania tego świadka należy ocenić przez pryzmat konfliktu między nim a P. J., część jego zeznań była co do treści wysoce nieprawdopodobna, jak istnienie szpiega P. J., od którego miał on dowiadywać się o sytuacji majątkowej T. B. (1), a nadto zeznania te częściowo były wewnętrznie sprzeczne;

- uznanie, że niewiarygodne są zeznania P. J. w zakresie, w jakim wskazywał on na niewiedzę spółki o istnieniu innych wierzycieli, podczas gdy zeznania te były spójne, logiczne i brak jest podstaw do odmowy nadania im wiarygodności, a dowód ten ma taką samą moc dowodową jak każdy innych dowód na gruncie postępowania cywilnego;

- pominięcie celu zaskarżonej umowy, który polegał na wzmocnieniu zabezpieczenia wiarygodności przy jednoczesnym zamiarze uzyskania przez pozwaną sumy pieniężnej ze zbycia tej nieruchomości przez dłużnika;

III. naruszenie art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze przez zastosowanie instytucji skargi pauliańskiej, bez uwzględnienia specyfiki sprawy, a mianowicie pominięcie faktu, że T. B. (1) był dłużnikiem pozwanej, a przeniesienie własności nieruchomości stanowiło zabezpieczenie wymagalnej wiarygodności i stanowiło częściowe spełnienia świadczenia wobec pozwanej;

IV. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przeniesienie własności nieruchomości miało uzasadnienie gospodarcze i było formą spełnienia przez T. B. (1) wymagalnego świadczenia na rzecz pozwanej, a uznanie bezskuteczności czynności prawnej wobec masy upadłości dłużnika nie spowoduje przywrócenia hipoteki ustanowionej na nieruchomości jako zabezpieczenie wiarygodności pozwanej, a w konsekwencji spółka nie będzie korzystała z uprawnienia do uzyskania pierwszeństwa zaspokojenia z tej nieruchomości w toku postępowania upadłościowego.

Pozwana podniosła nadto, że zaistniała potrzeba powołania nowych faktów i dowodów w postaci dowodu z zeznań świadków J. P. i A. S. na okoliczność charakteru relacji gospodarczej pomiędzy pozwaną a T. B. (1), braku wiedzy

wspólników pozwanej o sytuacji finansowej upadłego oraz jego zadłużeniach oraz dowodu z dokumentu w postaci porozumienia z dnia 4 listopada 2009r., na okoliczność zamiaru pozwanej i T. B. (1) w zawarciu zaskarżonej umowy. W toku postępowania pozwana ponowiła wniosek o dopuszczenie biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu oszacowania wartości nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej umowy.

W oparciu o powyższe zarzuty i wnioski pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił co do zasady ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy oraz ocenę prawną zaprezentowaną przez ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując ją za własną. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego nie dawały podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Nieskuteczny również okazał się wniosek strony apelującej o uzupełnienie postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Warunki te zostały w niniejszej sprawie spełnione.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że żądanie pozwanej uzupełnienia materiału dowodowego było sprzeczne z art. 381 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie daje możliwość dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009r., sygn. akt I CKS 158/09, LEX nr 533833). Zwrot „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później”, którym posłużył się ustawodawca we wskazanym przepisie należy pojmować w ten sposób, że owa potrzeba ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. Taki przypadek nie zachodzi, kiedy nie było żadnych przeszkód faktycznych i prawnych, aby na dane okoliczności powołać się w odpowiednim czasie i złożyć wówczas stosowne dowody. Wskazując na przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków i dopuszczenie dowodu z dokumentu, albowiem niewątpliwym jest, że dowody te mogły zostać zgłoszone przed Sądem I instancji, bowiem już wówczas zaistniała potrzeba zaoferowania materiału w celu obalenia domniemania, że pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zawarty w apelacji argument, iż konieczność przeprowadzenia wskazanych dowodów wystąpiła na skutek treści zeznań T. B. (1) i ich wadliwej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, w świetle przedstawionej wykładni art. 381 k.p.c., jest oczywiście chybiony. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00, Lex, nr 53922). Przepis art. 381 k.p.c. jest wyrazem zasady koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji, wzmocnionej wprowadzeniem sankcji za spóźnione przedstawienie twierdzeń i dowodów, w wyniku nowelizacji art. 207 k.p.c. ustawą z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. nr 233

poz.1381). Przewidziany przez ustawodawcę wyjątek uzasadniający prowadzenie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji, nie wystąpił w stosunku do wniosków dowodowych zawartych w apelacji.

W odniesieniu do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości nieruchomości objętej zaskarżoną czynnością, poza stwierdzeniem, że z przyczyn wyżej przytoczonych, także i ten wniosek należało uznać za spóźniony, Sąd Apelacyjny wskazuje że wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony również z uwagi na regułę przewidzianą w art. 11 k.p.c. oraz treść prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 16 stycznia 2013 r. w sprawie II K 530/12 Sąd Rejonowy w Koszalinie, którym T. B. (1) został skazany za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. Przepis art. 11 k.p.c. określa odstępstwo od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów. Sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa. Związanie to dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, szkody itp. W opisie czynu, za który T. B. (1) został skazany, znajduje się ustalenie, że wartość nieruchomości niezabudowanej stanowiącej działkę o nr (...) i powierzchni 4,74 ha położonej w D. przy ulicy (...)wynosiła co najmniej 2.752.000 zł. Ustalenie to, z mocy art. 11 k.p.c., wiąże sąd w niniejszej sprawie, dlatego trafnie Sąd Okręgowy pominął zawarty w pozwie oraz poparty przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wartości nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej czynności, albowiem okoliczność ta została już w sposób wiążący ustalona w postępowaniu karnym.

Z omówionych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą apelację oparł się na materiale dowodowym zgromadzonym przed Sądem I instancji. Ocena tego materiału oraz wyprowadzona na jej podstawie konkluzja o spełnieniu wszystkich przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. nie budziła żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego.

Nie sposób przychylić się do stanowiska skarżącej, że wykracza poza granice związania wynikającego z art. 11 k.p.c. przyjęcie, w oparciu o treść skazującego wyroku sądu karnego, jaki zapadł wobec T. B. (1), iż została spełniona większość przesłanek skargi pauliańskiej, w szczególności w postaci dokonania przez T. B. (1) czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli i świadomości, że działa on z ich pokrzywdzeniem. Sąd Apelacyjny stwierdza, że znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 302 § 1 k.k. wpisują się w powyższym zakresie w przesłanki uznania czynności za bezskuteczną na podstawie art. 527 § 1 k.c.

Zdaniem skarżącej znamię przestępstwa polegające na „niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli” w rozumieniu art. 302 § 1 k.c. ma szerszy zakres pojęciowy niż przesłanka „pokrzywdzenie wierzycieli” w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., gdyż do przyjęcia, iż znamię to występuje nie jest niezbędne ustalenie, że sprawca stał się niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, lecz wystarczające jest, że sprawca znajduje się w stanie grożącym niewypłacalnością lub upadłością. Pomija jednak skarżąca, że znamię polegające na tym, że sprawa znajduje się w stanie grożącym niewypłacalnością lub upadłością dotyczy sytuacji, jaka występuje przed dokonaniem czynności. Natomiast przesłanka w postaci dokonania czynności prawnej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, zdefiniowana jest poprzez określenie skutku tej czynności. Ta różnica nie prowadzi do postulowanych w apelacji wniosków. Pokrzywdzenie wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. polega na tym, że jego wierzytelność nie może być zrealizowana i zrealizowanie jej w przyszłości jest również wątpliwe. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze przez niewypłacalność na tle art. 527 § 2 k.c. rozumie się brak możliwości wywiązania się przez dłużnika z zobowiązań finansowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998 r., sygn. akt III CKN 612/97, opubl. OSN 1999, Nr 3, poz. 56). Sąd Najwyższy wyraził nadto akceptowany w orzecznictwie pogląd, że pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001r., sygn. akt IV CKN 525/00, opubl. Biul. SN 2002, Nr 5, poz. 11). Wykładnia przesłanki „pokrzywdzenie wierzyciela” odpowiada zatem znamieniu przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. w postaci niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli. Wymaga również podkreślenia, że do znamion tego przestępstwa należy działanie na szkodę pozostałych wierzycieli. Działanie na szkodę wierzycieli polega na podjęciu czynności faworyzujących danego wierzyciela kosztem pozostałych, które prowadzą do naruszenia zasady proporcjonalności wynikającej z art. 1026 k.p.c. albo przepisów określających kolejność zaspokojenia wierzytelności. Skoro zatem T. B. (1), zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego

w Koszalinie z dnia 16 stycznia 2013r. został skazany za to, że podczas grożącej upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, w dniu 14 grudnia 2009 r. zabezpieczył zobowiązania finansowe wobec (...) spółki jawnej w S. poprzez przeniesienie prawa własności nieruchomości na rzecz tej spółki, czym działał na szkodę wymienionych w opisie czynu wierzycieli, to nie ulega wątpliwości, że było to działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Z opisu czynu wynika bowiem, że w dacie dokonania czynności T. B. (1) nie miał możliwości zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a wobec utraty składnika majątkowego o wartości co najmniej 2.752.000 zł, możliwości te uległy dalszemu obniżeniu. Skutkiem tego był stan niewypłacalności, o jakim mowa w art. 527 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury niewypłacalność dłużnika musi istnieć w chwili zamknięcia rozprawy, niekoniecznie natomiast w chwili dokonywania zaskarżonej czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r., sygn. akt V CSK 471/07). Powyższe jest konsekwencją zasady wyrażonej w art. 316 § 1 k.p.c., która nakazuje ocenić skutki dokonanej czynności na dzień wyrokowania. Nie oznacza to jednak, że wyrok skazujący za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. nie przesądza o tym, że wystąpiła przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. T. B. (1) działał w sposób krzywdzący pozostałych wierzycieli w dacie popełnienia czynu, za który został skazany, a zatem skutek w postaci pokrzywdzenia wierzycieli zaistniał bezpośrednio po dokonaniu zaskarżonej czynności. Stan ten od tego czasu do dnia wyrokowania nie uległ zmianie, o czym świadczy fakt, że wobec T. B. (1) została ogłoszona upadłość likwidacyjna, a bezsporną okolicznością jest to, że postępowania upadłościowe się toczy.

Skazanie T. B. (1) za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. przesądza również o tym, że w dacie zaskarżonej czynności działał on ze świadomością pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że aby popełnić przestępstwo z art. 302 § 1 k.k., dłużnik musi mieć świadomość, że działa na szkodę niektórych spośród swoich wierzycieli. Przestępstwa tego można się dopuścić jedynie umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, który występuje, gdy sprawca nie chce pokrzywdzenia innych wierzycieli, ale godzi się z tym. Natomiast art. 527 § 1 k.c. wymaga, by dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, czyli zdawał sobie sprawę z tego, że jego czynność prawna może spowodować niemożliwość uzyskania zaspokojenia przez jego wierzycieli. Nie chodzi tu o zamiar pokrzywdzenia, a tylko o świadomość możliwości jego wystąpienia. Opisane wspólne elementy znamienia przestępstwa i przesłanki uznania czynności za bezskuteczną w postaci świadomości dłużnika o działaniu z pokrzywdzeniem wierzycieli, powoduje, iż fakt skazania T. B. (1) za przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. świadczy o spełnieniu omawianej przesłanki.

Ostatnia z wymaganych przesłanek w postaci złej wiary osoby, z którą dłużnik dokonał zaskarżonej czynności, została prawidłowo pozytywnie zweryfikowana w oparciu o domniemanie z art. 527 § 4 k.c. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę zastosowania tego przepisu pozostawały poza sporem, a nadto wprost wynikały z treści zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i dokumentów, na które Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, przyjmując, że strony zaskarżonej czynności pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Ustalenia tego skarżąca w żaden sposób nie podważa. Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwana kwestionuje natomiast zaprezentowaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, na podstawie której Sąd ten przyjął, że niezależnie od występującego domniemania, ogół zebranego w sprawie materiału pozwala na ustalenie, że pozwana wiedziała o tym, iż T. B. (1) nie posiada majątku pozwalającego na zaspokojenie wszystkich swoich wierzycieli i wskutek przeniesienia własności nieruchomości położonej w D. pozostali wierzyciele utracą możliwość pokrycia przysługujących im wierzytelności, albo co najmniej przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Sąd Apelacyjny stwierdził, że powyższy zarzut nie mógł zostać uznany za skuteczny, albowiem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenie, wobec konieczności zastosowania art. 527 § 4 k.c. i braku obalenia domniemania wynikającego z tego przepisu, było zbędne.

Artykuł 527 § 4 k.c. zawiera bowiem domniemanie prawne, zwalniające wierzyciela z ciężaru udowodnienia subiektywnej przesłanki skargi pauliańskiej odnoszącej się do wiedzy osoby trzeciej o świadomości dłużnika (co do tego, że dokonywana przez niego czynność krzywdzi wierzycieli). Domniemanie z art. 527 § 4 k.c. jest domniemaniem wrzuszalnym, co oznacza, że warunkiem oddalenia skargi pauliańskiej jest udowodnienie przez osobę trzecią braku zawinionej niezajomości. Pozwana musiała zatem udowodnić nie tylko brak po jej stronie świadomości, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, ale także zachowanie należytej staranności, by poznać rzeczywisty stan rzeczy.

W rozpatrywanej sprawie pozwana nie naprowadziła jednak dowodów, które pozwalałyby na poczynienie tego rodzaju ustaleń. Za dowód taki nie mogą bowiem zostać uznane zeznania współnika pozwanej P. J.. Zainteresowanie tej osoby wynikiem niniejszego postępowania, przy braku innych dowodów o charakterze obiektywnym, uzasadnia odmowę przyznania jego zeznaniom wiarygodności i mocy dowodowej, zwłaszcza, że w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka T. B. (1). Ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd I instancji jest więc prawidłowa i w wystarczający sposób uzasadnia przyjęcie, iż strona pozwana nie obaliła domniemania z art. 527 § 4 k.c.

Za chybione należało również uznać wyartykułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, że zaskarżony wyrok został wydany z pominięciem indywidualnych okoliczności sprawy, a mianowicie tego, że osobą trzecią był w tym przypadku wierzyciel dłużnika, a zaskarżona czynność stanowiła zabezpieczenie jego wymagalnej wierzytelności. To raczej strona skarżąca w swojej argumentacji pomija fakt, że wskutek zaskarżonej czynności uzyskała zaspokojenie swoich roszczeń, co jednocześnie uniemożliwiło spłatę zobowiązań dłużnika wobec innych jego wierzycieli oraz że wartość uzyskanego przez nią prawa majątkowego co najmniej dwukrotnie przewyższała wysokość wierzytelności, która miała zostać zabezpieczona. Jej stanowisko jest częściowo konsekwencją kwestionowania ustaleń w zakresie wartości uzyskanej nieruchomości, jednakże – o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia – ustalenia w wyroku karnym zarówno co do wysokości wierzytelności pozwanej, jak i wartości nieruchomości były z mocy art. 11 k.p.c. wiążące. Wbrew przekonaniu skarżącej, wobec powyższych ustaleń w sprawie nie ma decydującego znaczenia fakt, że na nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej czynności była ustanowiona hipoteka na jej rzecz w wysokości 3.000.000 zł. Zakres uprawnień wierzyciela hipotecznego nie może być bowiem wyższy niż faktyczna wysokość wierzytelności zabezpieczonej daną hipoteką, stąd suma hipoteki nie jest istotna dla ustalenia, czy zaskarżona czynność została dokonana z pokrzywdzeniem innych wierzycieli.

Kwestionowany wyrok nie narusza art. 131 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy wyjaśnił, skąd – mimo tego, że wobec dłużnika została ogłoszona upadłość – wynika możliwość zastosowania instytucji skargi pauliańskiej przewidzianej w art. 527 i nast. k.c. oraz że w niniejszej sytuacji legitymacja czynna do wytoczenia tego powództwa przysługuje syndykowi masy upadłości dłużnika. Podzielając rozważania prawne Sądu I instancji w tym zakresie, Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do uznania, że wyrok narusza art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Samoistną przeszkodą do zastosowania art. 527 § 1 k.c. nie był fakt, że pozwana dokonała zaskarżonej czynności z dłużnikiem będąc jej wierzycielem i w celu zabezpieczenia przysługującej mu wobec niego wierzytelności. Powołując się na tę okoliczność pozwana w uzasadnieniu apelacji przywołała pogląd, zgodnie z którym wierzyciele dłużnika nie mogą dochodzić ochrony w drodze skargi pauliańskiej w przypadku czynności prawnej dłużnika stanowiącej spełnienie świadczenia na rzecz innego wierzyciela. Jeśli bowiem dłużnik ma wielu wierzycieli przysługuje mu prawo swobodnego wyboru wierzyciela, którego chce spłacić. Jednocześnie jednak skarżąca sama stwierdza, że zasada ta nie znajduje zastosowania w przypadku arbitralnego uprzywilejowania jednego wierzyciela z pokrzywdzeniem pozostałych. Judykatura opisuje wiele przykładów, gdzie za bezskuteczną wobec wierzyciela może zostać uznana czynność dłużnika dokonana z innym wierzycielem. W wyroku z dnia 23 lipca 2003 r., sygn. akt II CKN 299/01, Sąd Najwyższy przyjął, że choć przepis art. 527 k.c. „posługuje się jedynie określeniem „osoba trzecia” (...) ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli, a zatem, jeśli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli, kosztem pozostałych”. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważa, że zasada wyboru przez dłużnika wierzyciela, którego chce spłacić, nie ma charakteru bezwzględnie. Przepis art. 527 § 1 k.c. ma zastosowanie, gdy „dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005r., sygn. akt II CK 225/05). W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy na przytoczenie zasługuje również teza z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014r., sygn. akt II CSK 762/13 o treści: „Co do zasady

czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest objęta zakresem skargi pauliańskiej, nie ma zatem co do zasady podstaw do zaskarżenia takiej czynności dokonanej przed dłużnika z jednym tylko z wierzycieli. (...) W niektórych jednak sytuacjach należy uznać, że spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli odpowiada przesłankom z art. 527 k.c. Ma to miejsce m.in. wtedy, gdy dłużnik, zamiast spełnienia świadczenia w sposób odpowiadający treści zobowiązania, spełnia inne świadczenie, w szczególności gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty sumy pieniężnej. W takim wypadku pozbawia pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli, co stanowi niewątpliwie jego uprzywilejowanie kosztem pozostałych”.

Przenosząc powyższe argumenty na grunt rozpoznawanej sprawy zważyć należy na to, że pozwana w celu zabezpieczenia spłaty wierzytelności w kwocie 1.337.967,97 zł uzyskała prawo o wartości co najmniej 2.752.000 zł. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że zaskarżona czynność skutkowałą nieuprawnionym uprzywilejowaniem pozwanej jako jednego z wierzycieli T. B. (1). Choć pozwanej przysługiwała hipoteka do kwoty 3.000.000 zł, to wobec znacznie niższej wierzytelności zabezpieczonej tą hipoteką składnik majątku dłużnika w postaci objętej sporem nieruchomości mógłby posłużyć także do choćby częściowego zaspokojenia roszczeń innych wierzycieli, przy uwzględnieniu prawa pierwszeństwa wynikającego z hipoteki. Istotą przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., za które T. B. (1) został prawomocnie skazany jest właśnie dokonanie czynności przez dłużnika z jednym wierzycielem ze świadomością, że czynność ta narusza prawa pozostałych wierzycieli

Zgłoszenie przez syndyka żądania opartego na art. 527 § 1 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Przede wszystkim wskazać należy na wypracowaną w judykaturze tak zwaną „zasadę czystych rąk”, zgodnie z którą nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego osoba, która sama zasady te narusza. Takiej osobie nie przysługuje ochrona z art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011r., sygn. akt I PK 135/10 i przywołane tam orzecznictwo). Zastosowanie tej zasady w niniejszej sprawie, wobec poczynionych ustaleń w zakresie relacji między wysokością wierzytelności pozwanej a wartością uzyskanego składnika majątkowego w drodze zaskarżonej czynności, nakazuje odmówić pozwanej prawa do powoływania się na regulację z art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przedstawiona reguła nie może być stosowana w sposób mechaniczny ani prowadzić do uproszczeń. Ze względu na stopień i okoliczności naruszenia rozpatrywanych zasad przez strony może się bowiem okazać, że zarzut nadużycia prawa postawiony przez jedną z nich powinien zostać uwzględniony, pomimo iż sama dopuściła się takiego naruszenia. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest jednak podstaw do wysnucia takich wniosków. Niewątpliwym bowiem jest, że pozwana jako stały kontrahent T. B. (1), który od wielu lat miał problem z regulowaniem wobec niej swoich zobowiązań, widząc potrzebę zabezpieczenia przysługujących jej wierzytelności winna co najmniej liczyć się z tym, że zabezpieczenie obejmujące podstawowy składnik majątku dłużnika może spowodować, że pozostali wierzyciele nie uzyskają zaspokojenia swoich roszczeń. Nie można tracić z pola widzenia, że pozwana, choć posiadała zabezpieczenie zapewniające jej pierwszeństwo zaspokojenia w postaci hipoteki na nieruchomości przewyższającej wysokość wierzytelności, dążyła do uzyskania dalej idącego zabezpieczenia, a w konsekwencji objęła na własność całą nieruchomość, której wartość co najmniej dwukrotnie przekraczała wysokość jej wierzytelności. Trudno w takiej sytuacji uznać, że pozwana wymaga ochrony na podstawie art. 5 k.c., dlatego, że – jak zostało podniesione w apelacji - uznanie bezskuteczności czynności prawnej wobec masy upadłości dłużnika nie spowoduje przywrócenia hipoteki ustanowionej na nieruchomości jako zabezpieczenie wierzytelności pozwanej oraz upłynął jej termin na zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym już upłynął. Zaistniała niekorzystna sytuacja pozwanej nie wystąpiłaby, gdyby pozwana nie dokonała z dłużnikiem czynności na szkodę innych wierzycieli. Jej zachowanie nie odpowiadało wymogom uczciwego obrotu gospodarczego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym. Klauzula genialna ujęta w art. 5 k.c. odnosi się bowiem wyłącznie do oceny wykonywania praw podmiotowych, nie zaś do łagodzenia wszelkich, ocenianych jako niesprawiedliwe, skutków działania prawa.

Podkreślenia również wymaga, że aby móc zarzucić nadużycie prawa, pod rozważenie należy brać postawę osoby, która z prawa danego korzysta. Przedmiotem oceny jest bowiem wyłącznie „czynienie” użytku z praw. Nie sposób jednak w działaniu syndyka prowadzącym do wytoczenia niniejszego powództwa dopatrzeć się takich elementów czy takich intencji, które nie zasługują na ochronę prawną. Celem wytoczonego powództwa jest umożliwienie choćby częściowego zaspokojenia wierzycieli, których wierzytelności nie mogły zostać pokryte z masy upadłości, gdyż dokonał on czynności z wybranym wierzycielem. Powoływanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego wymaga wskazania, jaka konkretnie zasada została naruszona, oraz wskazania pełnej treści powoływanej zasady (por. wyr. SN z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75). Na kanwie rozpatrywanej sprawy nie sposób doszukać się takiej zasady, która nakazywałaby ochronę pozwanej, która ponad miarę zabezpieczyła swój interes majątkowy nie licząc się z interesem pozostałych wierzycieli dłużnika, a uzasadnienie apelacji takiej zasady nie formułuje. Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w oparciu o dyspozycję art. 5 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał zgłoszone zarzuty za niezasadne i wniesioną apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Konsekwencją tego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparte na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wysokość kosztów poniesionych przez stronę powodową w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego Sąd ustalił zgodnie z § 6 pkt w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Wiesława Kaźmierska Agnieszka Sołtyka Ryszard Iwankiewicz